

**Temat; Pójdź za mną**

**Powołanie Mateusza**

**9**Gdy Jezus stamtąd odchodził, zauważył człowieka imieniem Mateusz. Urzędował on przy stole celnym. Jezus zwrócił się do niego: Chodź za Mną. A on wstał i poszedł za Nim. Ew Mateusza, 9, 9

***Pójdź za mną.*** Jezus pyta się Mateusza, który był celnikiem i urzędował przy stole celnym. Mateusz odpowiada na pytanie Jezusa zostawiając wszystko. Ewangelia opisuje wstał i poszedł za nim. To krótkie wyzwanie, było niezwykłym aktem odwagi, który drastycznie zmienił życie celnika Mateusza. Można współcześnie rzec, że Mateusz porzucił swoje miejsce rządowej posady na rzecz nieznanego, a słowa użyte przez Jezusa są proste Pójdź za mną. Mateusz zamienił wygodę na niewygodę, bycie zależnym od Rzymu na życie zależne od Pana, Jezusa. Pewną pensję na niepewne sytuacje w swoim życiu.

Akt ten wymagał odwagi, ze trony odpowiadającego. Osoba odpowiadająca na zawołanie do Pana zdawała się na zależność w stosunku do swego Pana, i musiała wykazać w 100% zaufanie do słów Jezusa.

Nie namawiam was do porzucania domów i rodzin, ale zachęcam was do głębszego zaufania do słowa Jezusa. Jego współczesne zawołanie Pójdź za mną jest ciągle aktualne dla nas. Wzywa nas do pojednania, pokuty, miłości względem bliźniego, zgubionego stworzenia, które chodzi własnymi drogami. Czy jesteś gotowy? Czy jesteś gotowy w posłuszeństwie podążać za jego słowem, jako dziecko Boże? Czy jest coś ciebie ogranicza. Jezus złożył podobną ofertę młodzieńcowi, lecz on miał dużo szmalu. Tak dużo, że troska oto co ma zabiła jego powołanie. Zabiła go, w sensie fizycznym i duchowym. Przegapił wieczność, zyskał pieniądze. Spójrzmy jak to było;

**18**Zapytał Go pewien zwierzchnik: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» **19**Jezus mu odpowiedział: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. **20**Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę!»[**4**](http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=333#P4) **21**On odrzekł: «Od młodości przestrzegałem tego wszystkiego». **22**Jezus słysząc to, rzekł mu: «Jednego ci jeszcze brak: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź ze Mną». **23**Gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty.

Ziemskie pragnienie bycia bogatym, zabiły orientację w którym kierunku powinien zmierzać, proste pytanie pójdź ze mną lub chodź za mną spowodowało u młodzieńca wybór tego co mniej ważne.

Zaczekajcie, ale jak ten przykład możemy zastosować w naszym życiu. Jezus przez ten fragment chce nam powiedzieć, że rzeczy z pozoru mało ważne stają się naszymi priorytetami a te które powinny być priorytetami stają się mało ważne. Stwarzamy tysiąc wymówek, aby nie spotkać się z Jezusem poprzez jego słowo zabijając relację z nim na rzecz czegoś innego. W konsekwencji letniejemy i złościmy się na Jezusa, że nie działa.

No nie działa w naszym życiu bo jak można działać z kimś kogo się w ogóle nie zna, lub spotyka się z nim w słowie raz na tydzień nie daj Boże raz od święta.

Na koniec naszego rozważania zastanówmy się co Ciebie powstrzymuje od czytania słowa, przeczytania wersu, rozmyślaniu nad słowem Pana. Co powstrzymuje ciebie aby pójść o jedną milę z Jezusem dalej. Określ to, połóż pod stopy Jezusa Twoje problemy a on powie do Ciebie to co powiedział do Mateusza pójdź za mną, to co powiedział do Szymona pójdź za mną. Chodź do mnie umęczony człowieku a ja ciebie pokrzepię. Cóż za obietnica sam stó∑rca chce Ciebie pokrzepiać, co za przywilej. Pójście za Jezusem nie oznacza, że będzie łatwo, ale będzie inaczej gdyż sam Pan wzywa Ciebie i chce z Tobą iść przez życie z Tobą w dwójkę. **Jezus nie chce być dodatkiem do twojego życia, ale treścią Twojego życia**. Sam zbawiciel Ciebie zaprasza do stołu, jesteś na to gotowy? Jesteś gotowy iść z Panem we dwójkę przez życie?

To do dzieła, wstań i chodź za mną, Twój Jezus o resztę się nie martw ja wiem jaka będzie Twoja przyszłość.